Cena 1 Zł.

Gazeta Lubelska

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Rok 1 | Lublin, piątek 21 września 1945 r. | Nr 210

Termin ustawy amnestyjnej przesunięto do dn. 15.X b. r.

Wywiad z ministrem Radkiewiczem o ujawnianiu się członków A. K.

WARSZAWA, 20.IX. **Czy mógłby ob. minister poinformować o akcji ujawniania się oddziałów AK?**

— Chętnie. Jak wiadomo Rząd Tymczasowy w swoim obwieszczeniu z dn. 1.VI br. zagwarantował bezpieczeństwo i niekaralność dla uczestników wszystkich organizacyj cywilnych i wojskowych, a nawet dla uczestników różnych band zbrojnych, którzy zerwą z konspiracją i dobrowolnie oddadzą posiadaną broń. Już wówczas zgłosiło się do władz zaraz po tym ogłoszeniu około 50 grup, jak też wiele pojedynek. Razem około 5.000 osób. Przy opracowaniu dekretu o amnestii władze państwowe pragnęły dać możność ujawnienia się tym, którzy dotychczas jeszcze pozostali w konspiracji, dlatego do dekretu o amnestii wprowadzony został przepis, że wszyscy, którzy w przeciągu miesiąca od wejścia w życie ustawy, tj. od dnia 21.IX br. ujawnią się i zdadzą broń, będą podlegać pełnej amnestii. Organa Bezpieczeństwa Publicznego w związku z tym otrzymały instrukcje i ściśle je przestrzegają. W ramach tej ustawy mają pełną możność przyjęcia deklaracji płk. Radosława, komendanta AK na woj. warszawskie, łódzkie, kieleckie, białostockie, lubelskie, która uzgodniła sposób, w jaki ma odbywać się ujawnienie oddziałów. Naturalnie ustawa dotyczy wszystkich, a nie tylko członków AK. Akcja ujawniania się objęła już wiele setek ludzi i trwa nadal przy coraz większej ilości zgłaszających się.

— Czy były wypadki aresztowania ujawniających się ze strony władz bezpieczeństwa?

— Takich faktów nie było i być nie mogło, gdyż ustawa o amnestii mówi, iż należy zaprzestać konspiracji, oddać broń i zaniechać dotychczasowej działalności, a wtedy jest się zupełnie w porządku.

— Termin legalizacji, jak wynika z ustawy amnestyjnej, upływa 21.IX 1945 r. Czy nie uważa ob. minister, że termin ten jest zbyt krótki?

— Tak jest. Przede wszystkim dlatego, że wiadomość o tym punkcie ustawy amnestyjnej nie do wszystkich natychmiast dotarła. Np. w innych województwach, poza obszarem płk. Radosława, dopiero w tych dniach zaczęli się zgłaszać i ujawniać członkowie nielegalnych organizacji i proszą o przedłużenie terminu. To też prezydent KRN zaakceptował mój wniosek o przedłużeniu terminu do dnia 15.X br.

W najbliższych dniach ukaże się odpowiedni dekret. W związku z tym wydałem organom Bezpieczeństwa Publicznego polecenie, by w dalszym ciągu kontynuowano akcję zgłaszania się w ramach nowego terminu. W ten sposób Rząd jeszcze raz daje wyraz dobrej woli i ułatwia wszystkim Polakom niezależnie od ich dotychczasowej postawy, powrót na drogę konstruktywnej pracy w wolnej odrodzonej Polsce.

— Jak ob. minister ocenia w związku z tą akcją ujawniania się możliwość likwidacji całego podziemia?

— Do tego rząd konsekwentnie zmierza. Już dziś możemy powiedzieć na podstawie ujawniania się członków AK, że organizacja ta faktycznie likwiduje się. W podziemiach zostaną tylko te elementy AK, które przesiąknięte „ideologią" faszystowskich narodowych sił zbrojnych. Obecnie NSZ, który występuje pod nazwą Narodowy Związek Walki, kierowany przez faszystowskich zbirów endecko-oenerowskich, jest głównym czynnikiem zbrodniczych akcji wymierzonych przeciw demokracji polskiej. Pogromy antyżydowskie, prowokacje, mordy itp., to czyny tej organizacji.

W podziemiach pozostają zdecydowani zwolennicy polskiego faszyzmu. Z nimi będziemy walczyli aż do zupełnego zwycięstwa.

—ooo—

Depesza gen. de Gaulle do Prezydenta K.R.N.

WARSZAWA, 20.IX. „Panie Prezydencie! Wszyscy Francuzi wzruszeni są przyjacielską depeszą, którą Pan Prezydent wraz z Premierem Osóbką - Morawskim zechcieli przesłać z okazji zwycięstwa Zjednoczonej Demokracji nad Japonią. W dniu triumfu narodów miłujących wolność, w szeregach których Polska i Francja znajdowały się w ciągu wieków ramię przy ramieniu, chcę zapewnić Jego Ekscelencję o najgorętszych życzeniach mojego narodu dla Polski".

Gen. de Gaulle

Wyjaśnienie komisji likwidacyjnej Obszaru Centralnego byłej org. AK

WARSZAWA, 20.IX. Komisja Likwidacyjna Obszaru Centralnego byłej AK wobec częstych zapytań, kto może się rejestrować, wyjaśnia: rejestrować się mogą wszyscy byli żołnierze AK, niezależnie od tego, czy ostatnio byli w grupie płk. Radosława, czy też posiadali inne przydziały.

—ooo—

4 holowniki dla Polski

GDYNIA, 20.IX. Władze sowieckie przekazały Polsce tytułem odszkodowań wojennych 4 holowniki. Do jednego z portów niemieckich wyjechała już obsługa polska, która ma sprowadzić holowniki do Gdyni. Będą one użyte do reperacji portów w Gdyni i Gdańsku.

—ooo—

Wizyta posła Wolnego Ks. Luksemburga u min. Modzelewskiego

WARSZAWA, 20.IX. — Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 19.IX. ministra pełnomocnego ks. Luksemburg Rensblum, który złożył listy uwierzytelniające. W niedługim czasie nastąpi podpisanie umowy między Polską a ks. Luksemburg o repatriacji.

Stany Zjednoczone będą kontrolowały Pacyfik

Wojska brytyjskie czasowo okupują Indochiny francuskie

LONDYN, 20.IX. (Tass). Korespondent agencji „Reutera" w Tokio donosi, że dowódca 18 armii japońskiej w Azji, Hamato Kitoti popełnił harakiri.

Nowe prawo wyborcze na Węgrzech

BUDAPESZT, 20.IX. W Budapeszcie opublikowano prawo wyborcze oparte na szerokich podstawach demokratycznych. Od głosowania wyłączeni są tylko przestępcy wojenni i polityczni. Wybory odbędą się w 60 dni od ogłoszenia ustawy wyborczej.

SAN FRANCISCO, 20.IX. (Tass). Korespondent radia amerykańskiego donosi, że w okolicach Tokio aresztowano przywódcę bandy „Czarny Smok" Joosimura Fudżio.

LONDYN, 20.IX. (Tass). Jak donoszą z Tokio, na miejsce ministra Szigimitsu, który podał się do dymisji, wyznaczony został Juoszidze.

TOKIO, 20.IX. (Tass). Do sztabu 8 armii amerykańskiej, stacjonowanej w południowej Azji zgłosił się b. minister rządu japońskiego z czasów napadu na Pearl Harbour, który pełnił wtedy funkcję ministra handlu, Nobosuka, razem z nim zgłosiło się 8 pułkowników i 1 generał.

TOKIO, 20.IX. Gen. Mac Arthur zgodził się na przywrócenie w Japonii komunikacji lotniczej. Loty są jednak bardzo ograniczone. Jednocześnie mogą się znajdować w powietrzu tylko 4 samoloty.

LONDYN, 20.IX. (BBC). Stany Zjednoczone zamierzają poświęcić 1.072 okrętów na kontrolę Pacyfiku i części zachodniej Oceanu Atlantyckiego. O ile pozwoli Australia, bazy będą znajdowały się także na wyspach Kanaryjskich i na jednej z wysp Admiralskich.

LONDYN, 20.IX. (BBC). Jednostki wojsk indyjskich są rozwiązywane i zwalniane do domu.

Gen. Slim oświadczył, że oddziały brytyjskie posuną się w głąb Indochin francuskich i będą je okupowały do czasu przybycia ekspedycyjnych sił francuskich.

Odezwa do ludności ukraińskiej

Historyczne zmagania z najeźdźcą hitlerowskim zbratały narody słowiańskie. Szerzona sztucznie nienawiść między Narodami Polskim i Ukraińskim nie wydała owoców. Ustalone w wyniku zwycięskiej wojny granice dają każdemu z tych Narodów możność swobodnego rozwoju na własnej ojczystej ziemi. Uwzględniona została również wola Narodu Ukraińskiego do zjednoczenia i obecnie ma on możność pełnego życia i rozwoju w Republice Ukraińskiej. W wyniku porozumienia między narodami ludność polska powraca z ziem Republiki Ukraińskiej do Polski, ludność zaś ukraińska, zamieszkała na ziemiach polskich, ma możność przesiedlenia się na ziemie Republiki Ukraińskiej.

W celu ułatwienia Wam przesiedlenia się wraz z mieniem i dobytkiem i ochrony przed terrorystycznymi bandami zbrodniczych elementów, usiłujących zakłócić akcję przesiedleńczą, przydzielone zostaną do zabezpieczenia jej jednostki wojskowe, które opiekować się Wami będą aż do granicy Republiki Ukraińskiej.

Zabezpieczenie obejmie transport do stacji kolejowych oraz ochronę pociągów.

O dalszy Wasz transport, jego bezpieczeństwo i rozmieszczenie troszczyć się będą już Wasze własne władze Republiki Ukraińskiej.

Wojewoda: (—) RÓZGA

Lublin, dnia 27.VIII.1945 r.

Komisja Likwidacyjna b. Armii Krajowej w Lublinie

Komisja Likwidacyjna b. Armii Krajowej dla Okręgu Lubelskiego mieści się w gmachu Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Krakowskie Przedmieście i urzęduje codziennie od godz. 8 do 15.

Przewodniczący Komisji Likwidacyjnej z ramienia Delegata Obszaru Centralnego płk. Radosława

płk. Witold Kmita

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniach 25 i 26 września br. w sali konferencyjnej W. R. N. (ul. Spokojna Nr 4) odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. **Początek posiedzenia o godzinie 10 rano.**

Wszyscy do pracy

Wojna poczyniła w Polsce wielkie spustoszenia. Na każdym odcinku naszego życia napotykamy na ruiny i zgliszcza, na dezorganizację i zniszczenia. Okupant systematycznie, z pedanterią osłabiał siły żywotne naszego narodu, a uchodząc zrujnował ośrodki produkcyjne, sparaliżował transport; liczne miasta polskie pozostawił w gruzach.

Setki tysięcy ludzi zostało wywiezionych do Niemiec. Kraj został nie tylko zrujnowany, ale i pozbawiony rąk do pracy, ograniczony w swych możliwościach odbudowy i zdany na długotrwałe borykanie się z piętrzącymi się na każdym kroku trudnościami.

W tych ciężkich warunkach podjęliśmy ogrom pracy nad odbudową, przewyższający niekiedy nasze siły. Do tej pracy stanęły pełne zapału najbardziej wartościowe elementy naszego społeczeństwa, nie oglądając się na zyski, na osobiste korzyści i na chwilową koniunkturę sprzyjającą bogaceniu się kosztem bliźniego.

Ale do twardej i upartej pracy stawili się nie wszyscy powołani. Pewien odłam społeczeństwa, głuchy na potrzeby kraju, zajął się własnymi sprawami, gromadząc do własnych kieszeni zyski wydobywane ze spekulacji, nielegalnego handlu, oszukańczych transakcji, szabru, pospolitego złodziejstwa i z podobnych źródeł obficie płynących w dobie wojennego i powojennego rozkładu. Inni, zasobni z czasów wojny, pozakładali ręce, oczekując lepszych czasów, obojętni na wszystko, co nie dotyczy bezpośrednio ich osoby. Jeszcze inni bojkotują świadomie wszelkie poczynania zmierzające do odbudowy kraju, są negatywnie ustosunkowani do wszystkiego, co pulsuje życiem, co objawia się twórczą pracą, hołdując marazmowi stanowią kastę wiecznych malkontentów, krytykujących i ganiących wszystkich i wszystko.

Jest zrozumiałe, że usunięcie zniszczeń wojennych, doprowadzenie do ładu naszej gospodarki, odbudowa miast i wsi — nie może obarczać jedynie ludzi dobrej woli, którzy na pierwszy apel podjęli swe obowiązki. Jest zrozumiałe, że pracować muszą wszyscy i nawet ci, którzy z tych czy innych względów od tej pracy uparcie stronią. W demokratycznej Polsce nie może być miejsca dla nierobów, bojkotujących pracę. Musi być podjęty wspólny wysiłek dla odbudowy i zabezpieczenia wspólnego dobra. W tym zbiorowym wysiłku nie może zabraknąć nikogo.

Wychodząc z tego założenia Rząd Jedności Narodowej opracował dekret o przymusie pracy, obowiązujący mężczyzn w wieku od 18 do 55 lat i kobiety od 18 do 45 lat. Dekret przewiduje obowiązek świadczeń w formie pracy we własnym zawodzie. Spod postanowień tego dekretu nikt nie będzie mógł wyłamać się. Jest to wielka mobilizacja sił całego narodu na froncie pracy dla usunięcia skutków kataklizmu wojny.

Dekret ten winien być wcielony w życie z całą stanowczością, gdyż jego postanowienia mają na celu ogólne dobro całego narodu.

Na widowni międzynarodowej

Rumunia po wojnie

Zerwanie Rumunii z Niemcami nie było jedynie zwrotem w polityce rządu, ale wynikało z całokształtu sytuacji międzynarodowej, ze zwycięstw Armii Czerwonej i ze stałego wzrostu oporu mas robotniczo-chłopskich Rumunii przeciw współpracy z Niemcami.

Po upadku rządu faszystowskiego reżimu Antonescu, do władzy przychodzą rządy Sanatescu i Radescu, za plecami których stali przywódcy dwóch skompromitowanych swą polityką profaszystowską partii narodowych liberałów i narodowych zaranistów — Bratianu i Maniu.

Zrozumiałe jest, że rządy te nie mogły wprowadzić w życie i wywiązać się należycie z tych zagadnień, które przed nimi postawiło życie: wypełnienia warunków rozejmu z ZSRR, ukarania przestępców wojennych, usunięcia elementów faszystowskich z aparatu państwowego, przeprowadzenia reformy rolnej i ogólnej demokratyzacji życia politycznego Rumunii.

Na odwrót reakcyjne elementy w rządzie Radescu gwarantowały bezkarność ekscesów faszystowskich „legionistów", prześladowały, przy poparciu reakcji międzynarodowej, ruch demokratyczny w kraju.

Wywołało to falę protestów przeciw polityce rządu Radescu w miastach i na wsi.

Front chłopski nie spodziewając się od rządu Radescu przeprowadzenia reformy rolnej, wzywa chłopów do przejmowania ziemi od obszarników.

Sytuacja coraz bardziej zaostrza się. Wzmaga się opór mas ludowych. Radescu koncentruje wojska w stolicy, grozi — przygotowuje grunt do wojny domowej.

Lecz wola narodu zwycięża. W dniu 23 lutego 1945 r. rząd Radescu przestaje istnieć. Władzę w kraju obejmuje Rząd Koncentracji Demokratycznej z Petre Groza na czele.

W skład rządu wchodzą wszystkie ugrupowania demokratyczne począwszy od demokratycznego duchowieństwa poprzez grupy liberalne do komunistów włącznie, reprezentując wszystkie warstwy narodu. Rząd Grozy jest pierwszym rządem, który przyszedł do władzy przy poparciu całego narodu.

Z miejsca rząd prawdziwej demokracji, rząd Grozy przystąpił do rozwiązania zasadniczych zagadnień. Warunki rozejmu zostały wykonane, polityka przyjaźni z ZSRR doprowadziła do ustalenia administracji rumuńskiej w północnej Transylwanii, reforma rolna oddała chłopom ponad 1.2 mil. ha ziemi, aparat państwowy został oczyszczony z elementów faszystowskich, przestępcy wojenni zostali ukarani, znormalizowano gospodarkę, uruchomiono przemysł, zdemokratyzowano wszystkie dziedziny życia społecznego na podstawie przywróconej demokratycznej konstytucji z r. 1923.

W sierpniu 1945 r. ZSRR nawiązał stosunki dyplomatyczne z Rumunią.

Reakcja rumuńska usunięta od władzy nie zrezygnowała z walki przeciw demokratyzacji państwa. Reakcja rumuńska, popierana przez reakcję światową, stara się stworzyć sztucznie nie istniejący faktycznie „problem" rumuński.

Lecz naród rumuński sam rozwiązał swój „problem" usuwając reakcję i odbudowując życie państwa pod kierownictwem Rządu Koncentracji Demokratycznej, wyrażającego wolę i interesy narodu.

(bo)

Wyniki wizyty Damaskinosa w Londynie

LONDYN, 20.IX. (BBC). Dziś wieczorem został ogłoszony w Londynie oficjalny komunikat rządów W. Brytanii, USA, Francji, dotyczący wyników narady z arcybiskupem Damaskinosem. Najważniejsze punkty komunikatu brzmią: 1) Rządy W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Francji wyślą do Grecji swoich obserwatorów na czas wyborów. 2) Wybory mają być przeprowadzone możliwie najwcześniej. 3) Spokój w Grecji może nastąpić tylko dzięki naprawdę wolnym i powszechnym wyborom.

LONDYN, 20.IX. (BBC). W dniu dzisiejszym arcybiskup Damaskinos udał się na zaproszenie gen. de Gaulle do Paryża.

Prem. Sung u gen. de Gaulle'a

PARYŻ, 20.IX. (BBC). Premier chiński Sung przybył dziś do Paryża celem omówienia z gen. de Gaulle stosunków chińsko - francuskich, a zwłaszcza problemu Indochin.

—ooo—

Projekt nowego samorządu dla Indii

LONDYN, 20.IX. (BBC). Wczoraj w przemówieniu radiowym prem. Attlee ujawnił swój plan, dotyczący przyznania nowego samorządu Indiom. W czasie wizyty wicekróla Indii Wavella omówiona została kwestia utworzenia w przyszłości z Indii dominiów brytyjskich. W przeciągu 3 do 4-ch miesięcy odbędą się wybory, które wyłonią deputowanych z całych Indii. Parlament indyjski wyłoni ciało ustawodawcze, które ułoży nową konstytucję. Równocześnie z przemówieniem prem. Attlee przez radio londyńskie miał przemówienie wicekról Indii Wavell z Bombaju. Zwrócił się on do ludności hinduskiej, przedstawiając zamierzenia rządu angielskiego i wzywając wszystkich obywateli do lojalnego ustosunkowania się i współpracy nad osiągnięciem celu. Kwestia ta będzie dokładnie omówiona na jutrzejszym zebraniu kongresu indyjskiego, który rozpocznie się w stolicy Indii — Bombaju.

Prasa Wielkiej Brytanii szeroko omawia kwestię nowego ustroju w Indiach. „Daily Herald" pisze, że Partia Pracy jest niezwykle dumna z tego, że przyznanie nowego samorządu Indiom nastąpiło w czasie władzy tej Partii. „Times" omawiając kwestię indyjską dowodzi możliwości rozbicia Indii na dwa odrębne dominia: Hindustan i Pakistan.

—ooo—

W KILKU WIERSZACH

— W Pradze zakończył się proces Waltera Szmidta, który był inspektorem obozów koncentracyjnych w Czechosłowacji. Po udowodnieniu mu różnych zbrodni, sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

* * *

— W Wiedniu zorganizowano specjalną komisję, która ma za zadanie zebranie materiału, obciążającego zbrodniarzy wojennych z terenu Austrii.

* * *

— Do Wielkiej Brytanii przybyło 40 jeńców z Dalekiego Wschodu. Uwolnieni jeńcy zostali przywiezieni drogą powietrzną do Londynu, gdzie byli owacyjnie witani przez ludność angielską.

* * *

— Rozbrojeni Japończycy zostali zatrudnieni przy uprzątaniu gruzów zniszczonych miast i przy uporządkowywaniu opuszczonych obozów dla jeńców.

* * *

— 25 września w Paryżu nastąpi otwarcie II konferencji syndykalnej z udziałem przedstawicieli 56 narodów.

* * *

— W procesie Józefa Krammera i 44 dozorców obozu w Belsen, zeznawał wczoraj oficer wywiadu angielskiego oraz jeden z wojskowych lekarzy brytyjskich, który znalazł się w pierwszej grupie wojska, jaka weszła do Belsen po ustąpieniu Niemców.

* * *

— Brytyjski krążownik „Ajax" opuścił port w Stambule i udał się w drogę na morze Egejskie. Załoga krążownika doznała w Turcji bardzo gościnnego przyjęcia.

* * *

— W Argentynie w Buenos Aires odbyły się wielkie demonstracje antyrządowe przy udziale wielotysięcznych tłumów. Sytuacja w mieście naprężona.

Sprawa Indochin francuskich

PARYŻ, 20.IX. Dzienniki francuskie zajmują się dzisiaj sprawą gen. Alexandre, który miał reprezentować Francję przy podpisywaniu kapitulacji wojsk japońskich w Indochinach, a któremu chiński generał Lu Han zakazał wjazdu. Rząd francuski złożył ostry protest z tego powodu w Czung-Kingu, a niezależnie sprawa ta będzie omawiana przez gen. de Gaulle z premierem chińskim Sungiem, którego przybycia do Paryża oczekuje się dziś lub jutro.

LONDYN, 20.IX. Rząd francuski wysłał notę do dowódcy wojsk chińskich w Indochinach w sprawie wkroczenia wojsk francuskich do Indochin, jako mandatu francuskiego, na które dotychczas nie pozwalał.

—ooo—

Nowy sekretarz wojny Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 20.IX. (BBC). Sekretarz wojny Stanów Zjednoczonych Stimpson, który ukończył obecnie 71 lat, z powodu swego podeszłego wieku podał się do dymisji. Prezydent Truman mianował na jego miejsce min. Petersona.

Co piszą inni

Niemcy organizują się. Ich pozorna uległość względem władz polskich jest dobrze maskowanym przygotowaniem się do akcji dywersyjno-sabotażowej. Od czasu do czasu obłuda niemiecka ujawnia się w całej pełni i wówczas Niemcy ukazują swe prawdziwe oblicze tam, gdzie pewni są bezkarności. Strzały zza węgła, skrytobójcza działalność „Wilkołaków" w porozumieniu z ludnością niemiecką zamieszkałą na obszarach Polski — wszystko to świadczy, że duch germański czuwa i że jest gotowy w każdej chwili do akcji zaczepnej, pisze podaje „Rzeczpospolita":

Niemcy uczepili się jak deski ratunku „pustych miejsc" mr Bevina; Niemcy zapomnieli o tym, że rola ich w Europie ogranicza się tylko do roli oskarżonego zbrodniarza. Ludzie ci coraz śmielej nucą swą starą piosenkę o pokrzywdzonych, o braku przestrzeni życiowej, licząc na zrozumienie u mocarstw sprzymierzonych. Propozycję chwilowego wstrzymania akcji wysiedlania Niemców z Polski i Czechosłowacji Niemcy przyjęli po swojemu — realizując w szybkim tempie plany zamierzonej dywersji.

Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wysiedlenie wszystkich Niemców z naszych terenów. Im prędzej to nastąpi, tym mniej będzie ofiar i rozczarowań.

* * *

Zależność gospodarczą wsi od miasta i miasta od wsi i konieczność solidarnej współpracy chłopa i robotnika podkreśla „Głos Ludu":

Jedną z najbardziej palących spraw chwili obecnej jest sprawa dostarczenia przez chłopów świadczeń rzeczowych tzn. kontyngentów dla ludności miast. Chłopi dostarczyć muszą część urodzaju po cenach tzw. sztywnych, by państwo wyżywić mogło robotników, którzy w ciężkich warunkach, pełni poświęcenia, pracują nad odbudową życia gospodarczego Polski. Towary wypracowane przez robotników pójdą na wieś. Sojusz robotniczo-chłopski, na którym opierają się rządy demokracji polskiej, jest nie tylko sojuszem politycznym, ale i sojuszem gospodarczym, bez którego sojusz polityczny byłby pustym dźwiękiem.

W zamian za artykuły przemysłowe wieś ma dostarczyć miastu płody rolne. Tranzakcja zrozumiała i uczciwa. Ktoby chciał ją kwestionować, posądzony być musi o nieprzychylne nastawienie względem całokształtu naszej gospodarki i o sprzyjanie czynnikom destrukcyjnym, ułatwiającym spekulację i hołdującym zasadom chaosu na rynku.

Przed Światowym Kongresem Zw. Zaw. w Londynie

Dopóki będzie rządzić światem kapitał — będą wojny. Dopóki przedstawiciele **zjednoczonej klasy robotniczej wszystkich krajów nie wejdą w skład konferencji decydującej o losach świata — nie będzie bezpieczeństwa i pokoju.**

Doświadczenia niedawnej przeszłości dowiodły nam niezbicie, że tylko wspólny, jednokierunkowy ruch klasy robotniczej wszystkich krajów może i musi oprzeć się imperialistycznym zakusom państw zaborczych oraz międzynarodowym klikom wielkich przemysłowców, którzy z tragedii wojen wykuwają swe gigantyczne fortuny. Doświadczenia te nakazują silniejszą i bardziej niż dotychczas żywotną organizację przeciwwagi tych czynników — międzynarodowego ruchu zawodowego.

Amsterdamska międzynarodówka nie spełniła swego zadania. Uchwały jej kongresu z 1936 roku nie zostały wykonane. Przywódcy nic nie uczynili dla walki z monachijską polityką.

Światowa konferencja Związków Zawodowych w lutym br. w Londynie zgromadziła przedstawicieli całego świata. Wzięła w niej udział reprezentacja 60 mil. robotników z 50 państw. Związki Zawodowe ZSRR, USA, południowej Ameryki oraz przedstawiciele krajów zależnych i kolonialnych — po raz pierwszy biorą udział w tej konferencji. Wyjątek stanowiła jedynie Amerykańska Federacja Pracy, która przeciwstawiła się nowej organizacji.

Najistotniejszym osiągnięciem konferencji było ustalenie zasad budowy i działalności Stat. Fed. Zw. Zw.

Konferencja londyńska stanowi punkt zwrotny w międzynarodowym ruchu robotniczym. Celem jej jest: zjednoczenie wszystkich Zw. Zaw. świata bez różnicy rasy, narodowości, religii i poglądów politycznych; pomoc krajom, w których organizacja ruchu zawodowego jest mało rozwinięta; walka z faszyzmem we wszystkich jego przejawach; walka o pokój i walka z przyczynami wojen przez pomoc międzynarodowej organizacji pokojowej; obrona interesów mas pracujących we wszystkich organizacjach międzynarodowych; organizacja wspólnej walki Związków Zawodowych wszystkich państw o gospodarczo - polityczne interesy pracujących.

Federacja pracuje na następujących zasadach. Pełna demokracja i równość Związków Zawodowych wszystkich krajów i wzajemna współpraca, stały kontakt i współpraca wchodzących do Federacji organizacji. Za pomocą uchwał wiążących poszczególne organizacje w jednolitą całość — przeciwstawienie się ewentualnemu rozbiciu ruchu zawodowego.

Najwyższą instancją Federacji jest Kongres, zwoływany co dwa lata i Rada Generalna, odbywająca sesje co najmniej raz do roku. W praktyce kierownictwo wykonuje Komitet Wykonawczy i generalny sekretarz.

Konferencja londyńska podkreśliła również rolę Związków Zawodowych w walce podziemnej z okupantem i wkład w osiągnięte przez narody sprzymierzone zwycięstwa.

Konferencja wrześniowa budzi zainteresowanie całego świata. Przywódcy ruchu robotniczego, omawiając jej rolę i znaczenie, łączą wielkie nadzieje z powstaniem Wszechświatowej Federacji.

Lonebarda Toledano pisze, że konferencja ma omówić najpilniejsze żądania klasy robotniczej, zagadnienia związane z odbudową krajów zniszczonych przez wojnę oraz postanowienia celem zapobieżenia groźbie nowego, światowego kryzysu gospodarczego.

Savillant, sekretarz francuski Powszechnej Konfederacji Pracy (C. G. T.) stwierdza, że „zakończeniu drugiej wojny światowej towarzyszy konsolidacja sił zjednoczonego ruchu zawodowego świata". „Paryska Konferencja — czytamy dalej — powinna dać pracującym całego świata nie tylko nadzieję, ale całkowitą pewność, że proletariat międzynarodowy wystąpi w roli jednego z najbardziej niezawodnych obrońców dzieła pokoju".

Murray, przewodniczący Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych w Stanach Zjednoczonych zapowiada, że: „Paryska Konferencja będzie miała trudne zadanie znalezienia niezawodnych sposobów przekonania rządu narodów zjednoczonych o konieczności zapewnienia reprezentantom 60 milionów zorganizowanych robotników prawa udziału we wszystkich międzynarodowych organizacjach". Potrzebne jest na to poparcie całego społeczeństwa. Niezbędne jest „wzięcie udziału przez świat robotniczy we wszystkich organach i instytucjach, jakie będą powołane do życia przez organizacje Narodów Zjednoczonych".

Senior ruchu angielskich Zw. Zaw. i organizator górników Edward zwany popularnie — Ebby, zwraca uwagę na „opracowanie wytycznych dla Zw. Zaw. w celu zaprowadzenia międzynarodowego bezpieczeństwa i utrzymania pokoju". Wojna nie położyła kresu ambicjom imperialistycznym. Jedność robotników musi być utrzymana zarówno pod względem ducha, jak i siły.

Przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, której interesy idą po linii stworzenia jednolitej, silnej organizacji światowej — wystąpią na polu międzynarodowym. Na wrześniowej konferencji reprezentować Polskę będzie czterech delegatów i czterech zastępców.

Z. B.

Węgiel

Będzie węgiel czy nie będzie?
to pytanie słychać wszędzie.
Na odpowiedź poczekamy
czas do wiosny długi mamy.

Szkolnictwo na Pomorzu

Na Pomorzu Zachodnim uruchomiono już sto szkół powszechnych, jednakże 20 tys. dzieci polskich pozostaje jeszcze bez szkoły. Trzeba dla nich zorganizować około 300 nowych szkół powszechnych. Z braku nauczycieli nie można jednak tego dokonać.

Grosz publiczny musi być kontrolowany

Z obrad Zjazdu Starostów Województwa Lubelskiego

Jedną z następnych spraw, omawianych na Zjeździe, była odbudowa osiedli w całym kraju, która stwarza konieczność zatrudnienia dużej ilości fachowców.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych bierze czynny udział w akcji odbudowy przez szkolenie instruktorów i likwidacji skutków pożarowych.

STRATY POŻAROWE

W ciągu bieżącego roku na terenie Województwa lubelskiego zanotowano 393 pożary w 738 nieruchomościach. Szkody wynoszą 9 i pół miliona zł. W roku 1945 Zakład Ubezpieczeń wypłacił 5 milionów złotych. Odszkodowania wypłacane pogorzelcom są regulowane wyłącznie z wpływów składek ubezpieczeniowych. Pomoc Władz Administracyjnych i Samorządowych przy inkasowaniu składek ułatwi szybkie dokonanie wypłat poszkodowanym.

Niezależnie od tych prac P. Z. U. W. przeprowadził rejestrację i opracowanie szkód wojennych w budynkach i ruchomościach rolnych.

SZKODY WOJENNE WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Działania wojenne zniszczyły 40 tys. nieruchomości wartości 100 milionów złotych w złocie. Procentowo szkody wojenne wynoszą 3—40 proc., a przeciętna dla województwa — 15 proc. ogólnego przedwojennego stanu nieruchomości.

PRACE P. Z. U. W. NAD ODBUDOWĄ

P. Z. U. W. przygotowuje podręczniki budownictwa i plany najprostszych typów budynków wiejskich, mające na względzie racjonalne zużycie surowców i materiałów zastępczych.

Oprócz tego Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi akcję wyszkoleniową, która ma na celu przeszkolenie majstrów i budowniczych wieskich.

Na najbliższą przyszłość P. Z. U. W. projektuje urządzenie kursów budownictwa wiejskiego.

USPRAWNIENIE APARATU SAMORZĄDOWEGO

Błędy w organizacji samorządu terytorialnego odbijają się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego województwa. Organizacja aparatu administracyjnego posiada duże znaczenie dla aprowizacji i szkolnictwa.

Grosz publiczny może i powinien być kontrolowany przez społeczeństwo. Gospodarka pieniężna musi być oszczędna i rozumna, nie wolno trwonić nawet niewielkich sum przez nadmierną rozbudowę administracji, a następnie żądać subsydiów od Rządu.

SAMORZĄD MUSI BYĆ SAMOWYSTARCZALNY

Musimy więcej dbać o szkoły. W tym kierunku winny iść dążenia nas wszystkich. Nie wolno zapominać, że troska o zabezpieczenie i utrzymanie szkół należy do władz Samorządu. Szkoły i personel nauczycielski muszą być zaopatrzone na zimę. Zły stan i brak konserwacji budynków szkolnych na terenie jest niedopuszczalny.

Musimy więcej dbać o szkoły, ponieważ one stworzą lepszą przyszłość narodowi polskiemu.

PRZYJAZD POLAKÓW [illegible] NIEMIEC, ANGLII [illegible]

W obecnej sytuacji [illegible] liczyć ze znacznie zwiększonym ruchem repatriacyjnym. Zostały [illegible] co do spraw repatriacji Polaków [illegible] rykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec [illegible] czech. W [illegible] zostaną rozpoczęte w sprawie powrotu naszych rodaków z angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz z samej Anglii, dominiów i kolonii. Akcją repatriacyjną zostaną objęte również kraje skandynawskie. Z Węgier, Rumunii i Austrii powrót Polaków będzie przyśpieszony. Poza tym wracać będzie ludność polska ze Związku Radzieckiego i Francji.

Niezależnie od demobilizacji Wojska Polskiego, musimy się odpowiednio przygotować do masowego powrotu obywateli polskich z za granicy.

W pracach nad przygotowaniem odpowiednich warunków dla zbliżającego się ruchu repatriacyjnego, duża odpowiedzialność ciąży na starostach, ponieważ oni są gospodarzami powiatów, przez które przejeżdżać i przechodzić będą setki i tysiące naszych braci z za granicy Państwa Polskiego.

OPIEKA SPOŁECZNA

Do najważniejszych zadań Opieki Społecznej w dobie obecnej należą: pomoc rodzinom po poległych w walce o Polskę demokratyczną i opieka nad dzieckiem. Do opieki nad dzieckiem Rząd Polski przywiązuje wielką wagę. Dziecko — to przyszłość narodu. Jednym z najpilniejszych zadań opieki nad dzieckiem jest prowadzona akcja rozmieszczenia dzieci warszawskich na okres zimy. Sprawa ta jest załatwiana drogą dobrowolnych zgłoszeń ludzi, mogących im zapewnić wyżywienie i uczęszczanie do szkół. Poza tym organizuje się dożywianie dzieci w szkołach.

W dalszym ciągu zjazdu omawiano sprawy społeczno - porządkowe, ogólno-organizacyjne, oraz sprawę **pomiarów miast dla planów zabudowy.**

NA MARGINESIE

Przedsiębiorstwo deszczowe

Wypadek ów zdarzył mi się niedawno na pewnej ulicy na przedmieściu, długiej jak droga mleczna i pozbawionej całkowicie okrasy z domów, za wyjątkiem jednej jedynej kamienicy, która niby oaza wznosi się pośród pustkowia i podmiejskich stepów. Deszcz rozpadał się rzęsiście i nie było najmniejszej nadziei na to, żeby się rozmyślił co do padania przed upływem godziny.

Wszyscy przechodnie pośpieszyli natychmiast do owej kamienicy, która zapraszała uprzejmie szeroko otwartą bramą. Elegancki młodzieniec dopadł jej pierwszy, za nim falując rubensowskimi kształtami jakaś dama z pieskiem, później robotnik z workiem, wreszcie dwie nader sympatyczne panienki i na końcu ja. Odetchnęliśmy. Panienki zaszczebiotały, piesek grzecznie podszedł pod mur, robotnik zrzucił worek, a właścicielka pieska uśmiechnęła się do młodziana i oblizała się, aczkolwiek dyskretnie to jednak dość frywolnie. Słowem rozgościliśmy się na dobre. I wszystko byłoby jak najlepiej, gdyby nagle nie zjawił się pan Józef w randze dozorcy domu. Pan Józef miał kij w ręku, upojny zapach bimbru w ustach i bardzo brzydkie spojrzenie. Chwilę mierzył nas wzrokiem, a potem odchrząknął i powiedział:

— A państwo to niby do kogo? Co?

— My tylko od deszczu — zakwiliła jedna z panienek, a pani z pieskiem zawtórowała kiwnięciem głowy. Wydawało się, że wszystko jest całkowicie wytłumaczone, ale na to tylko [illegible] pan Józef.

— Od deszczu?... A cóż to u pieruna zajazd publiczny, hotel, czyli demoralizacja społeczna? Dom za pieniądze ciężko zarobione budowany, podatkiem państwowym od nieruchomości czyli od posiadłości miejskiej obarczony i wedle tego do prywatnego użytku przeznaczony jest. I nijaka prywatna publika przystanku tu nie ma. Dyszcz, czy nie dyszcz, także samo na jedno wychodzi, czyli wedle tego opłata musi być, co o wiele państwo zrozumieli to proszę bardzo dziesiątka od osoby. Jeśli zaś kto sobie nie życzy, to proszę zmiatać, bo będę bramę zamykać.

Tu pan Józef chuchnął potężnie pani z pieskiem i wyciągnął rękę. Piesek zaszczekał, młodzieniec cofnął się za robotnika, panienki zaświergotały trwożliwie, a dobrodziejka sięgnęła czym prędzej do torebki. Pan Józef zaś spojrzawszy na pieska, dorzucił:

— I za Rozetkę, czyli kundla także samo osobno, bo tu psów jako baterii tyfusowych wprowadzać nie wolno.

Wyasygnowawszy należność, podziękował pięknie i zwrócił się do panienek:

— Młodzież ucząca się, podstawa ojczyzny, płaci połowę. Bagaż ręczny tyż połowę. Dziękuję. Dziękuję. O wiele przyjdzie tu moja skafandra, czyli smok na Babelu, proszę powiedzieć że już w porządku.

To mówiąc pan Józef oddalił się chwiejnym krokiem.

I jakże tu uskarżać się na brak inicjatywy prywatnej, przedsiębiorczości i zmysłu handlowego u Polaków! Czyż komu innemu mógłby przyjść taki wspaniały pomysł do głowy? Ręczę, że nie. Takie kwiatuszki społecznego życia mogły wyrosnąć tylko na rodzimej glebie, podlewanej obficie wojną i wszelkimi nieszczęściami, jakie spadły na nasz kraj. Kiedyż jednak przyjdzie na nie pierwszy szron?

Zenon

Kalendarzyk

WRZESIEŃ 21 piątek

Dziś: Mateusza
Jutro: Maurycego

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogniowa 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni Miejskiej 29-61
Warsztaty wodociągowe i kanaliz. 21-42
Dyżurny Komendy Miasta M.O. tel. 23-83

TEATR I KINA

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś i codziennie świetna komedia spółki autorskiej Caillaveta i de Fleursa „Papa" z dyr. Antonim Różyckim, J. Martini w rolach głównych.

TEATR MARIONETEK „BEMOL" w świetlicy Z. Z. Pocztowców przy ul. Peowiaków 13. Przedstawienia: wtorki, czwartki i soboty godz. 16-ta; niedziele i święta godz. 12-ta i 17-ta.

KINO „APOLLO". Dramat prod. amerykańskiej pt. „Za nawiasem życia". Nadprogram: P. K. F. Nr 24 i dodatek „Niewidzialny wróg". Początek seansów g. 15, 17, 19.

KINO „BAŁTYK". Film produkcji sowieckiej pt. „Była sobie dziewczynka". Nadprogram: P. K. F. Nr 28. Pocz. seansów g. 15, 17, 19.

KINO „RIALTO". Komedia muzyczna prod. polskiej pt. „Zapomniana melodia". Nadprogram: P. K. F. Nr 22. Pocz. seansów g. 13, 15, 17, 19.

Przystępujemy do realnej pracy gospodarczej

Spółdzielnie Zw. Samopocy Chłopskiej — regulatorem cen na wolnym rynku

W związku z szalejącą spekulacją w zakresie artykułów żywnościowych, wyrobów przemysłu i rzemiosł oraz opału, Wojewódzki Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w oparciu o liczne ogniwa organizacyjne w terenie przystępuje do pracy organizacyjnej w zakresie uporządkowania rynku wolnego. Przez łączność ze swoimi ogniwami organizacyjnymi w terenie będzie sprowadzał artykuły żywnościowe z tych powiatów, w których one są najtańsze i po dziesiątym października dostarczał je stołówkom, spółdzielniom robotniczym i pracowniczym.

Zamówienia na artykuły żywnościowe, jak: mąka różnych gatunków, kasze, kasza manna, jajka, drób, a w późniejszych miesiącach nawet mięso, Związek Samopomocy Chłopskiej przyjmować będzie już od dnia 1 października 1945 r.

Ceny po jakich będzie sprzedawał Związek Samopomocy Chłopskiej, będą miały wpływ decydujący na regulowanie cen wolnego rynku żywnościowego. Z drugiej strony Związek Samopomocy Chłopskiej przez swoje ogniwa organizacyjne (spółdzielnie Związku Samopom. Chłopskiej) będzie dostarczał rolnikom, członkom Związku Samopomocy Chłopskiej wszelkie wyroby przemysłu i rzemiosł.

Wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze pragnące nawiązać łączność bezpośrednią z nabywcą, mogą już od dnia 1.X br. składać **oferty do Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej w Lublinie, ul. Ewangelicka 6.** Związek będzie informował o tym spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej w terenie i te będą odbierały za gotówkę wyroby przemysłowo-rzemieślnicze z fabryk i warsztatów rzemieślniczych.

Związek ma nadzieję **drogą wymiany towarowej, jak artykuły żywnościowe za węgiel, przyspieszyć dostawę opału dla ludności wiejskiej i miejskiej, produkcyjnie pracującej.**

Chłopscy działacze ekonomiczni wychodzą z założenia, iż nie można tracić czasu na kłótnie i dyskusje, lecz musi się skoncentrować wysiłek na uregulowanie wymiany towarowej na obszarze województwa, a za województwem nastąpi uregulowanie jej na obszarze całego Państwa. Przy planowym rozwiązywaniu powyższego problemu, ujawni się kolejność poszczególnych zagadnień bardzo dokładnie i tak Rząd, jak i państwowo myślące społeczeństwo będzie musiało koncentrować cały wysiłek na to, żeby problemy te rozwiązywać z najwyższą korzyścią dla dobra całego społeczeństwa. Obecnie najważniejszym zagadnieniem jest **usprawnienie transportu** i pierwszy wysiłek kierowników organizacyjnych pójdzie w tym kierunku. Następnie zostanie rozwiązana sprawa **ustalenia i sprowadzenia do najniższego poziomu kosztów handlowych** itd. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że społeczeństwo stanie przy tym kierunku, który realnymi czynami będzie przyspieszał normalizację życia gospodarczego i poprawienie stopy życiowej ogółu produkcyjnie pracującej ludności.

Z tego ogólnego rzutu na plan pracy na najbliższą przyszłość Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej jest widoczne, iż znalazły się czynniki obywatelskie, które utną łeb hydrze żywiołów spekulacyjnych, żerujących na nędzy produkcyjnie pracujących mas robotniczo-włościańskich.

G.

Premiera Teatru Marionetek

W niedzielę, dn. 16 bm., przy ul. Peowiaków 13, zainaugurował swoją działalność „Karierą Franka-żyrafy" Teatr Marionetek „Bemol" w Lublinie.

Premiera ściągnęła licznych przedstawicieli władzy państwowej i administracyjnej oraz prasy i osiągnęła dużą frekwencję publiczności lubelskiej. Pod dyrektywą p. Stanisławy Szeligowskiej i Jarosława Kawy wystąpił zespół w osobach uzdolnionych i predestynowanych, jak się okazało, do tego rodzaju sztuki: Krystyny Granowskiej, Janiny Granowskiej, Danuty Rosse, Antoniego Maślińskiego i Zbigniewa Lutogniewskiego. Oprawa muzyczna p. Szeligowskiej, montaż tekstu, lalki i dekoracje p. Kawy, jak głosił afisz, kazały oczekiwać dużych osiągnięć muzycznych i malarskich.

Nie zawiedliśmy się. Poziom widowiska był wysokiej klasy, słusznie należy wyrazić uznanie p. Szeligowskiej nie tylko dlatego, że włożyła wiele twórczej energii i zapału w imprezę, ale że z takim zrozumieniem i smakiem potrafiła dostroić tło muzyczne do fabuły i wspólną reżyserią z p. Kawą opanować gest i obliczyć go na wyobraźnię i psychikę dziecięcą. Szeligowska umiała dobrać komplet, który spełni swoje zadania znakomicie. Osobne uznanie i podziw należy się p. Kawie, który w dekoracje włożył wiele kunsztu artystycznego, dbając o efekty malarskie. Nie pogardził światłem i cieniem oraz kompozycją kolorystyczną dla uwypuklenia plastyki widowiska. Jego lalki odznaczają się ekspresją indywidualnych twarzy, co wykracza poza szablon kukiełkowych przedstawień i postawi scenę teatru „Bemol" w wyjątkowej pozycji. Wiersz transponowany na tekst widowiska w swojej fabularnej i kompozycyjnej architektonice — szlachetny. Spektakl wypadł zręcznie i w całości pozostawił bardzo przyjemne wrażenie. W żadnym może wypadku tak wyraźnie nie łączyła się muzyka, malarstwo i teatr z żywym słowem w jedną syntetyczną całość.

Wykonawcom nie zabrakło inteligencji i subtelności w odtworzeniu fikcji z wyjątkowo trudną techniką. Przed Teatrem Marionetek stoją zadania nie tylko artystyczne, ale wychowawcze. Świat dziecięcy jest upośledzony brakiem sceny, któraby wychowywała i kształciła wzrok estetyczny dziecka. I te zadania powinien podjąć Teatr Marionetek. Społeczeństwo rozumie wagę i znaczenie takiego przedsięwzięcia na gruncie lubelskim.

Życzymy teatrowi jak najpomyślniejszego rozwoju i rezultatów.

Jan Nagrablecki

Z Teatru Miejskiego

Dziś i dni następnych aż do dn. 25.IX znakomita klasyczna komedia Caillaveta i de Fleursa „Papa" w reżyserii A. Różyckiego.

Główne role wykonują: A. Różycki, J. Martini, J. Pichalski i M. Chmielarczyk.

Są to już ostatnie przedstawienia, gdyż 25.IX wchodzi na afisz 3-aktowa sztuka M. Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom".

W sztuce tej autorka w mistrzowski sposób porusza bardzo aktualne zagadnienia.

Obsadę tej ciekawej sztuki stanowią: G. Błońska, M. Górecka, H. Jaraczówna, J. Ładosiówna, J. Martini, Z. Chmielewski, E. Kowalczyk, M. Samochocki, W. Wacławski, J. Sitwa i inni.

Sztukę wyreżyserował Karol Borowski. Oprawę dekoracyjną przygotowała Zofia Węgierkowa.

„Walący się dom" grany był z olbrzymim powodzeniem na scenach teatru poznańskiego, bydgoskiego, warszawskiego i innych.

NOC FILMOWCÓW

Związek Pracowników Filmowych i Kinowych urządza w dniu 22 września o g. 21-ej w sali kina „Apollo" wielką zabawę taneczną. Bywalców kin czeka moc miłych rozrywek, m. in. odbędą się wyświetlania filmów, występy artystów i wiele innych niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową. Bilety do nabycia w kasie kina codziennie od godz. 12-tej.

Program radiowy

na dzień 21 września 1945 r. (piątek).

6.45 Transmisja z Warszawy I. 8.00 Wiadomości lubelskie. 8.10 Muzyka z płyt. 11.30 Kącik „Wici". 11.40 Komunikaty i ogłoszenia. 11.45 Muzyka z płyt. 11.57 Transmisja z Warszawy I. 12.50 Przerwa. 15.00 Wiadomości lubelskie. 15.05 „Elektryfikacja województwa lubelskiego". Cz. II. „Zamierzenia i plany na przyszłość". W oprac. inż. Wiercińskiego Stanisława. 15.10 Pieśni w wyk. Ryszarda Crocksa, Walerii Barsowej i T. Schipy (płyty). 15.25 Pogadanka muzyczna dr. Szeligowskiego. 15.40 Recital kompozytorski Aleksandra Wielhorskiego. 16.00 Transmisja z Warszawy I. 22.00 Wieczorna mozaika muzyczna. 23.00 Transmisja z Warszawy I.

Wkrótce premiera nowej rewii
w Teatrze [illegible] Żołnierza

ZARZĄDZENIE

Celem pełnego wykorzystania mechanicznych środków pociągowych do akcji siewnej zarządzam, aby wszystkie traktory i ciągniki, będące na terenie woj. lubelskiego, zostały oddane do dyspozycji na akcję siewną.

W związku z powyższym wszyscy posiadacze traktorów i ciągników, które nie pracują na roli, zgłoszą je w terminie do dnia 25 września br. do Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych, Lublin, Szopena 6 (Bank Rolny), lub na pow[illegible] Państwowych Stacyj Traktorów i Maszyn Rolniczych.

[illegible] niezgłoszone traktory i ciągniki do dnia 25 września br. zostaną doprowadzone przymusowo, a właściciele pociągnięci do odpowiedzialności za niezastosowanie się do mego zarządzenia.

1214 Wojewoda: (—) W. Rózga

Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki

Z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Lublinie została powołana do życia z dniem 1 września br. Tymczasowa Wojewódzka Rada Kultury i Sztuki, jako organ doradczy przy Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki. W skład Rady weszli: przedstawiciele Związków Artystycznych, Kuratorium Szkolnego, Związku Nauczycielstwa Polskiego, profesorowie historii sztuki wykładający na wyższych uczelniach, oraz referenci powiatowi kultury i sztuki z terenu całego województwa.

Pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Kultury i Sztuki odbędzie się dnia 27 września br. o godz. 11-ej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego. Nazajutrz dnia 28 września odbędzie się Wojewódzka Odprawa powiatowych referentów kultury i sztuki, mająca na celu ustalenie programu pracy na okres jesienno-zimowy ze specjalnym podkreśleniem dojścia z wszelkimi formami kultury i sztuki do miast powiatowych, osad i wsi.

W szóstą [illegible] śmierci ś. p. **Ludwika Barwy**, studenta medycyny Uniwersytetu Poznańskiego, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za Jego duszę w kościele parafialnym w Urzędowie **dnia 25 września 1945 roku** o godzinie 9-ej rano. 1194

KOMPLETY księgowości przebitkowej, wszelkie księgi handlowe i t.p. dostarcza po cenach niskich **Centrala Księgowości** Kraków, Rynek Gł. 8, tel. 565-91. 1039

Przedstawicieli różnych branż poszukujemy **Dobre warunki** Piśmienne oferty: **A. ROGOZIŃSKA** Chorzów-Batory, ul. Czerwonej Armii 65 m. 5. 1135

Jelita sztuczne i naturalne, saletra-azotrit (nitrit) sól konserwowa. farbki do wędlin najtaniej w firmie **„BOS"** Handel jelit i sprzętu rzeźnickiego Łódź, [illegible], tel. 150-96 1085

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz odpow. 26-59. Sekretariat Redakcji [illegible]. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej", 2) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24. 4) Kiosk — Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Drukarnia Nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie. A—3801 Komitet Redakcyjny